



tekst

JĘDRZEJ RAMS

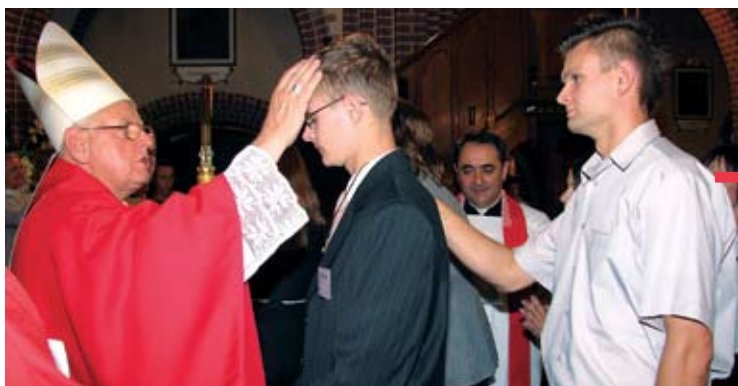
redaktor wydania

Początek października dla wielu, zwłaszcza młodych ludzi, oznacza początek nieznanego. Zaczyna się dla nich niezwykła przygoda, jaką są studia. W pracy duszpasterskiej również odczuwalny jest powiew nowości. W tym miesiącu kierujemy swoje myśli ku nadchodzącemu wielkimi krokami czasowi Adwentu, a z nim na nowy rok duszpasterski. Zapraszam na str. III, gdzie prezentujemy rozmowę z ks. dr. Bogusławem Wolańskim, dyrektorem Wydziału Duszpasterskiego Legnickiej Kurii Biskupiej, na temat tego, czym żyliśmy w mijającym roku duszpasterskim oraz co Kościół proponuje na zbliżający się 2010 rok.

Wizytacja kanoniczna dekanatu lubańskiego

Pasterska wizyta

Biskup legnicki Stefan Cichy przeprowadził w Olszynie wizytację kanoniczną dekanatu lubańskiego, spotkał się z miejscowymi parafianami, odwiedził miejsca kultu i udzielił sakramentu bierzmowania.



ARTUR GRABOWSKI

Pasterskie odwiedziny – przepisane prawem kościelnym i odbywające się co pięć lat – rozpoczęły się w samo południe Mszą św. dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum pod przewodnictwem bp. Stefana Cichego, w asyście dziekana ks. Mieczysława Jackowiaka i proboszcza olszynieńskiego

ks. Jana Dochniaka. Była to znakomita okazja ku temu, by zachęcić młodych ludzi do pójścia za Chrystusem, ale także poznania uczniów i nauczycieli miejscowych szkół. Po tej południowej liturgii, podczas obiadu przygotowanego przez członkinie Parafialnego Zespołu Caritas, biskup legnicki miał

sposobność bliżej poznać władze samorządowe i oświatowe Olszyny oraz podzielić się spostrzeżeniami. W Olszynie Średniej bp Stefan Cichy spotkał się z tamtejszymi parafianami, błogosławiąc dziełu nowo powstającego kościoła, po czym udał się z wizytą do chorych państwa Skałów, mieszkających nieopodal kościoła parafialnego.

Podczas wizyty nie zabrakło modlitwy na cmentarzu, po której legnicki ordynariusz spotkał się ze wspólnotami w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego. Jak mówił bp Stefan Cichy – dobrze, że działa tutaj tyle grup i każda daje coś z siebie. Dobrze, że są też grupy, których szczególnym charyzmatem jest modlitwa:

Ostatnim punktem pasterskiej wizytacji w Olszynie było udzielenie młodzieży sakramentu bierzmowania

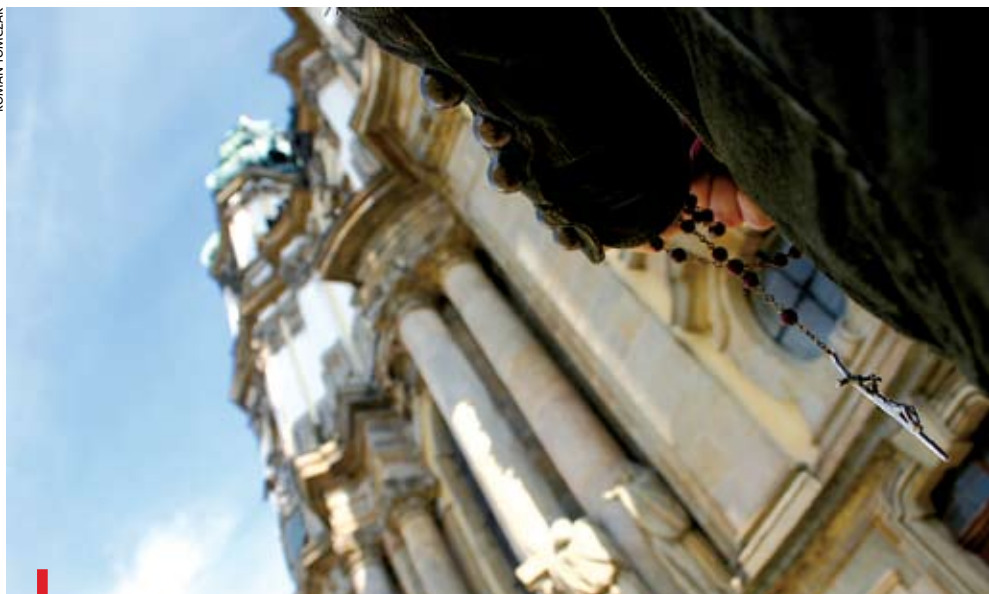
Zywy Różaniec czy Odnowa w Duchu Świętym, bo jak mówi polskie przysłowie: „bez Boga ani do proga”. Druga rzecz to wspólnota, takie jak Zespół

Caritas czy Stowarzyszenie Rodzin Katolickich i – co szczególnie ucieszyło biskupa – Stowarzyszenie „Dar Serca”. Celem działania tych instytucji jest niesienie pomocy innym, tak, aby czyniąc dobro bliźnim, łącząc we wspólnym działaniu parafię i lokalny samorząd.

Artur Grabowski

Silni Różańcem

Blisko 5 tys. pielgrzymów uczestniczyło w diecezjalnej pielgrzymce kół Żywego Różańca do Krzeszowa. W sobotę 3 października u stóp Krzeszowskiej Pani zgromadzili się ci, dla których różańcowa modlitwa stanowi oś duchowego życia. Najbardziej cieszył fakt, że obok osób dorosłych do Krzeszowa przyjechała młodzież, reprezentująca większość parafii naszej diecezji. W homilii wygłoszonej podczas uroczystej Mszy św., odprawionej w bazylice krzeszowskiej, bp Stefan Cichy wiele miejsca poświęcił sile modlitwy różańcowej. – Powtarzając zdrowaśki, prosimy Matkę, aby wyszeptwała do naszych serc Ewangelię o Jezusie-Bogu i prawdziwym człowieku – mówił bp Cichy. W programie pielgrzymki znalazły się także występy artystów. Pielgrzymom zaprezentował się południowoamerykański zespół Leyenda, a widowisko „Idźcie i nauczajcie” przedstawili artyści wrocławskich scen operowych.



ROMAN TOMCZAK

Bazylika krzeszowska jest sercem różańcowej duchowości naszej diecezji

II Legnickie Dni Chrześcijańskie

LEGNICA. 13 października pod hasłem „Otoczmy troską życie” zainaugurowany zostanie pięciodniowy program II Legnickich Dni Chrześcijańskich. We wtorek 13 października w katedrze legnickiej pw. św. Piotra i Pawła odprawiona zostanie Msza św. pod przewodnictwem ks. Władysława Bochnaka.



Podczas tej Eucharystii prelekcję nt. encykliki „Humanum vitae” wygłosi ks. prof. Józef Swastek. W ramach II Legnickich Dni Chrześcijańskich zaplanowano liczne wykłady, Mszę św. w intencji beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki, a ostatniego dnia nastąpi złożenie kwiatów pod pomnikiem Jana Pawła II. **foto**

Biegał legnicki lew

LEGNICA. 3 października w parku miejskim w Legnicy odbył się XXII Bieg Lwa Legnickiego zorganizowany przez Ośrodek Sportu i Rekreacji. Zawody rozpoczęły dzieci i młodzież, konkurujące na dystansach od 600 do 1500 m. Bieg główny rozegrany został na dystansie 15 km dla mężczyzn oraz 7,5 km dla kobiet, z podziałem na poszczególne kategorie wiekowe. Wszystkie dystanse, zarówno dzieci, młodzieży, jak i dorosłych, cieszyły się wielkim zainteresowaniem. W imprezie

wzięło udział około 200 wielbicieli biegania. W biegu głównym, po pokonaniu długiej trasy oraz wielu zacnych przeciwników, wśród kobiet zwyciężyła Anna Figner (Wilków), druga była Monika Gtuchowska (Wrocław AZS AWF) a trzecia Justyna Jędro (Wrocław Lux Żurawina). Wśród mężczyzn zwyciężył Tomasz Sobczyk (Wrocław Lux Żurawina), drugi przybiegł Tomasz Szymański (Złotoryja MKS Aurum) a trzeci Marcin Zagórny (Radnica Team). **rot**

Z zakonnikiem o ekologii



Kościół pw. Matki Bożej Różańcowej w Kamiennej Górze

KAMIENNA GÓRA. Młodzież klas pierwszych o profilu biologiczno-chemicznym z Liceum Ogólnokształcącego w Kamiennej Górze uczestniczyła w wykładzie, który wygłosił dla niej franciszkanin o. prof. dr hab. Zdzisław Kijas, rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego św. Bonawentury w Rzymie. W spotkaniu udział wzięli również przedstawiciele władz miasta, m.in. Kazimierz Kawa, zastępca burmistrza Kamiennej Góry, Arkadiusz Wileński, sekretarz miasta,

oraz dziekan kamiennogórski – ks. Robert Dublański. Ojciec profesor mówił licealistom o ochronie przyrody, początkach ruchu ekologicznego w Polsce oraz zasadach programu Natura 2000. Spotkanie było jednym z elementów obchodów 300. rocznicy położenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła pw. Matki Bożej Różańcowej w Kamiennej Górze i zorganizowane zostało z inicjatywy księdza proboszcza dziekana Roberta Dublańskiego.

Mateusz Furmanek

Ostatnia wspólna służba



Reorganizacja służb nie zmniejszy bezpieczeństwa – zapewniamy tubańscy pogranicznicy

LUBAŃ. Ostatni komendanci placówek Straży Granicznej w Zgorzelcu i Jeleniej Górze złożyli dobowy meldunek z działań podległych im funkcjonariuszy komendantowi Łużyckiego Oddziału SG. Od 1 października obie placówki SG zmieniają swoją podległość. Przeniesienie służbowej odpowiedzialności do sąsiednich oddziałów to efekt „Koncepcji funkcjonowania Straży Granicznej w latach 2009–2015”. Pierwszy jej etap przebiega na granicy zachodniej. W myśl założeń tej koncepcji do końca 2009 r.

pozostanie Nadodrzański Oddział SG z siedzibą w Krośnie Odrzańskim, który przejmie administrację od likwidowanych oddziałów SG (łużyckiego i pomorskiego). Jak zapewnia rzecznik kpt. Joanna Woźniak, przeniesienie służbowej odpowiedzialności placówek SG nie wpłynie na bezpieczeństwo w naszym regionie. Funkcjonariusze w zielonych otokach nadal wykonywać będą ustawowe zadania, dbając o bezpieczeństwo osób przebywających na tym terenie. **tom**

Na spotkanie z papieżem

OLSZYNA–RZAŚINY. Ponadstuosobowa grupa pątników z Olszyny i Rzaśin wraz ze swymi kapłanami ks. Janem Dochniakiem i ks. Stanisławem Bakesem uczestniczyła we Mszy św. sprawowanej przez papieża Benedykta XVI w Starej Bolesławii, podczas jego wizyty apostołskiej w Republice Czeskiej. Spotkanie z następcą św. Piotra było dla nich niezwykłym, duchowym przeżyciem. Choć liturgie sprawowano po łacinie i czesku, a papież głosił homilię w języku włoskim, to obecność biskupa Rzymu i jego słowa, szczególnie skierowane do młodzieży, budziły nadzieję. – Prawdziwej wartości istnienia ludzkiego nie mierzy się tylko dobrami ziemskimi i przemijającymi interesami – mówił młodym katolikom w homilii Benedykt XVI. Jak wspominają pątnicy z Olszyny i Rzaśin, już samo

to, że mogli modlić się razem z Benedyktem XVI, było dla nich wielkim wydarzeniem i ważnym punktem na drodze duchowego rozwoju. – Papież mówił do nas o poszanowaniu wartości, wzywał do przyłgnięcia do Ewangelii, bo przecież nauka Chrystusa jest największym skarbem, który codziennie musimy odkrywać, i to jest sprawa pierwszorzędna – wspomina proboszcz olszyńskiej parafii ks. Jan Dochniak.

Artur Grabowski

GOŚĆ LEGNICKI

legnica@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica,
pl. Jana Pawła II 1
REDAGUJĄ: Roman Tomczak – dyrektor
oddziału TEL. 0664 006 673,
Jędrzej Rams

Nowy program duszpasterski diecezji legnickiej na 2010 rok

Filary bez procentów

O zarządzaniu w duszpasterstwie, niekończeniu zaczętych dzieł i Euro 2012 z **ks. Bogusławem Wolańskim**, dyrektorem Wydziału Duszpasterskiego Kurii Biskupiej, rozmawia Jędrzej Rams.

JĘDRZEJ RAMS: Życie goni nas ciągle do przodu. Już przygotowujemy się do nowego programu duszpasterskiego, a stary odkładamy do lamusa?

Ks. BOGUSŁAW WOLAŃSKI: – Oby tak nie było. Z jednej strony obecny program duszpasterski się kończy, z drugiej – jego owoce powinny ciągle trwać. Jeżeli coś z podjętych w tym roku dzieł zakończy swój żywot wraz z końcem roku duszpasterskiego, o hasło „Otoczmy troską życie”, to będzie znaczyło, że ktoś nie zrozumiał idei tego roku. Miał on pobudzić wybrane duszpasterstwa specjalistyczne do wyjścia i pokazania świeckim sensu ich istnienia lub po prostu znalezienia nowej formy ich działania. Brały w tym udział m.in. duszpasterstwa trzeźwościowe, kierowców (z promocją bezpieczeństwa na drodze), krwiodawców czy też młodzieży (z promocją Ruchu Czystych Serc). Mieliliśmy pokazać i zainteresować – poprzez konkretne dzieła – ludzi do włączenie się w czynienie dobra.

Czyli takie odświeżenie ich działania było sukcesem duszpasterskim?

– Tak, lecz poprzez pokazanie, że niewielkim wysiłkiem można czynić duże dzieła. Dzięki odpowiedniemu podejściu do całej sprawy, czyli zaplanowaniu,



JĘDRZEJ RAMS

Poszczególne programy są jak schody. Jeden wynika z drugiego i jeden bez drugiego nie może istnieć

wdrożeniu, koordynacji, a teraz sprawdzeniu programu duszpasterskiego, krótko mówiąc – dzięki rzetelnemu zarządzaniu, wiele dzieł spełniło pokładane nadzieje w 100 procentach! Przykładowo – w stacji krwiodawstwa w Legnicy po raz pierwszy od niepamiętnych lat nie zabrakło w ciągu wakacji krwi do operacji. Przychodzący krwiodawcy mówili, że to działanie księży oraz pozytywna reakcja mediów na nasze działania zmobilizowały ich do przyścia. Przypomnijmy sobie też Marsz dla Życia z Niedzieli Palmowej, w którym szło około 2 tys. młodych

ludzi. W całej diecezji w Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego wzięło udział kilka tysięcy osób. Powstały szkolne koła Caritas, które przecież nie zakończą działalności z końcem 2009 r., lecz będą ciągle działać! Jeżeli popatrzymy na to w ten sposób, to tak – jest to sukces duszpasterski.

Teraz też liczyć na sukces?

– Wiadomo, chcemy tworzyć dzieła trwałe i dobre. W duszpasterstwie nie można jednak wszystkiego przeliczać na procenty. Ten rok będzie skierowany na próbę budowania głębszej więzi

z Chrystusem i Jego Kościołem, która wyraża się w posłudze i świadectwie o Miłości. Stąd hasło tego roku: „Bądźmy świadkami Miłości”. Będą ku temu okazje pod pretekstem trwania Roku Kapłańskiego, ze św. Janem Marią Vianneyem jako jego patronem czy świętym Jakubem, którego w roku 2010 będziemy szczególnie wspominać. Patrzymy też do przodu i bierzemy pod uwagę Euro 2012, do którego chcemy przygotować duszpastersko i kibiców, i sportowców.

Dosyć szerokie spectrum.

– Tak, ale każdy duszpasterz może wybrać jeden z filarów i szczególnie go realizować. Program opiera się bowiem – na wzór kończącego się roku – na kilku konkretnych zagadnieniach. Będą w tym uczestniczyły m.in. duszpasterstwa pielgrzymkowe, młodzieżowe, sportowców. Propozycje duszpasterskie rozplanowano w oparciu o rok liturgiczny. W Adwencie, w elemencie programu pod nazwą „Formacja młodych do świadectwa o Miłości”, proponujemy przygotowanie młodzieży do wielkiego spotkania w duchu Taizé, które w tym roku odbędzie się w Poznaniu. Okres Wielkiego Postu (część programu opatrzonego hasłem „Świadek miłości czerpie siłę z Eucharystii”) to propozycja przywrócenia wagi adoracji Najświętszego Sakramentu, np. poprzez wskrzeszenie w wielu parafiach 40-godzinnych nabożeństw, wieczystej adoracji w całej diecezji czy też zachęcania wiernych do adoracji prywatnych. Ciekawa jest tutaj propozycja założenia w parafii Bractw Wiecznej Adoracji. Przykładem jest choćby filar pracy duchowej „Sporowiec i kibic świadkami Miłości”. Wydaje się mało istotny, ale przecież większość z nas w jakiś sposób interesuje się sportem. Nie zabraknie formacji kapłanów – „Kapłan świadkiem Miłości” czy patnicznej formy naszych praktyk religijnych, czyli „Pielgrzym świadkiem Miłości”. ■



Młodzi wykonawcy z wrocławskiego ośrodka dla dzieci niewidomych zachwycili jeleniogórską publiczność



Pieniądze, zebrane podczas II Koncertu Charytatywnego, zostaną przeznaczone na wspieranie najzdolniejszych uczniów Zespołu Szkół nr 1 w Jeleniej Górze

II Koncert Charytatywny w jeleniogórskim Zespole Szkół nr 1

Talenty do szlifowania

Po kwietniowym koncercie charytatywnym przyszedł czas na jego drugą edycję. Tym razem przed jeleniogórską publicznością zaprezentował się m.in. **zespół wokalny, złożony z niepełnosprawnej młodzieży.**

Zespół przyjechał do Jeleniej Góry z wrocławskiego ośrodka dla dzieci niewidomych. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że swoimi wykonaniami standardów muzyki rozrywkowej niewidomi lub niedowidzący młodzi wykonawcy skradli serca słuchaczy. – Młodzież z Wrocławia zaprezentowała bardzo wysoki poziom wokalny, porywając publiczność, która za tę duchową ucztę podziękowała ogłuszającymi

brawami – mówiła po koncercie Marta, uczennica I Liceum Ogólnokształcącego w Jeleniej Górze.

Następnie na parkiecie auli zespołu szkół pojawili się jeszcze młodzi mistrzowie tańca towarzyskiego. Wśród prezentujących się par można było podziwiać m.in. laureatów konkursów tańca latinoamerykańskiego, organizowanych w całej Europie. Jednak nie tylko owacją dla wykonawców można było przysłuchiwać się sprawie, która zgromadziła w czwartkowy wieczór (24 września) publiczność w auli jeleniogórskiego zespołu.

– Podczas drugiej edycji koncertu można było wylicytować prace graficzne (m.in. Janusza Motylskiego, znanego pejzażysty karkonoskiego) oraz kupić pyszne wypieki naszych uczniów – wylicza Lidia Łotocka, przewodnicząca rady rodziców. W podobny sposób konto rady zostało zasilone w ub. roku kwotą prawie 9 tys. złotych. Także w tej edycji wszystkie zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na dalszą edukację, wspieranie uzdolnień najbardziej

utalentowanej młodzieży, uczniów Zespołu Szkół nr 1. Sfinansowane zostaną m.in. warsztaty naukowe, wyjazdy dydaktyczne, a także stypendia dla najzdolniejszych. W tym roku rada rodziców zaplanowała po cztery stypendia dla uczniów liceum i gimnazjum, po 150 zł miesięcznie.

W kwietniu odbył się pierwszy koncert tego typu w I Liceum Ogólnokształcącym im. S. Żeromskiego. Wtedy przebiegał pod hasłem: „Młodzież – młodzieży”. Ten organizacyjny debiut obfitował w wydarzenia kulturalne. Swoje występy mieli wtedy m.in. najzdolniejsi uczniowie szkoły, ci, dla których organizowana jest akcja koncertów charytatywnych. Wydano prawie tysiąc zaproszeń, każde za co najmniej 10 zł.

Pomysł koncertów, które mogłyby pomóc w sfinansowaniu rozwoju najbardziej utalentowanej młodzieży z I LO, wyszedł od rady rodziców jeszcze w ubiegłym roku. – Coś trzeba było przedsięwziąć, bo nie sposób było spokojnie przyglądać się temu, jak ani rodzice, ani same dzieci nie mogli sobie pomóc w dalszym roz-

woju – mówi L. Łotocka, dodając, że I LO nie od dziś cieszy się opinią placówki pełnej nieszlifowanych talentów. – Jednak, żeby móc odnosić sukcesy, potrzebne jest dodatkowe dofinansowanie, właśnie na ten szlif – mówiła przed rokiem „Gościowi Niedzielnemu”.

Warto podkreślić, że działaniem rady rodziców dopinguje dyrekcja szkoły. Paweł Domaża, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Jeleniej Górze, od początku był pewien, że nie będzie to tylko jednorazowa inicjatywa. – Staramy się pomagać naszej młodzieży w jej rozwoju od wielu lat, i to różnymi drogami oraz przy pomocy różnych osób. Także naszej rady rodziców – mówi.

Szkoła ma już wybitnych absolwentów. Jej mury opuścili m.in. medaliści międzynarodowych testów wiedzy (złoty, srebrny i brązowy). Uczeń Krzysztof Krupiński zajął trzecie miejsce w olimpiadzie matematycznej w Hongkongu, a Jarosław Łabaziewicz dwukrotnie był laureatem olimpiady fizycznej.

Roman Tomczak

Przydrożne miejsca kultu w diecezji legnickiej

Świat pełen symboli

Imponujące lub mizerne. Odświętnie błyszczące lub pokryte patyną czasu. **Kapliczki przydrożne** – znaki kulturowej, społecznej i religijnej pamięci.

Niewiele już jest takich miejsc na Dolnym Śląsku, gdzie można spotkać wiele tych małych form sakralnej architektury. Najczęściej wznoszone były wokół miejsc odpustowych ze słynnymi sanktuariami maryjnymi oraz na terenach zamieszkałych od wieków przez ludność katolicką. Stąd kapliczki przydrożne zachowały się głównie w okolicach Lwówka Śl., Bolesławca, Sobótki oraz na ziemi kłodzkiej i kamiennogórskiej.

Ludzie budowali kapliczki przydrożne z potrzeby osławiania przestrzeni wokół siebie oraz kontaktu człowieka z sacrum. Dlatego sytuowano je najczęściej w miejscach nieprzypadkowych – przy drogach, gościńcach, na granicach wsi, pomiędzy przestrzeniami pól i lasów. Budowano je nie tylko dla podkreślenia katolickiego charakteru okolicy, ale także w określonych intencjach, np. jako zadośćuczynienie za popełnione zbrodnie, dla upamiętnienia nieszczęśliwych wypadków, jako ochronę przed zarazą i klęskami

żywiłowymi, w końcu jako dziękczynienie za doznane łaski.

Wśród kapliczek wyróżniamy m.in. słupowe i domkowe. Występujące w nich wizerunki stanowią przekazy o dawnym kulcie poszczególnych postaci boskich i świętych. Największą popularnością cieszy się postać Matki Bożej.

Przybywająca na Dolny Śląsk po II wojnie światowej ludność początkowo czuła się obco na nowej ziemi, także w stosunku do materialnych śladów przedwojennej kultury. Z czasem jednak na nowo zaczęła osławiać zastaną przestrzeń i nadawać jej swoje znaczenia. Stąd np. wymieniano wyposażenie kapliczek – niektóre Madonny, obecne tu do 1945 r., musiały ustąpić miejsca Madonnom, przywiezionym przez przesiedleńców-repatriantów czy osadników. Niekiedy zbijano także niemieckie napisy.

Wiele kapliczek odnawiają obecni mieszkańcy, a napisy, jakie się zachowały, są ekspozowane. Adam Wójcicki mieszka pod Krzeszowem od kilkudziesięciu lat. Z własnych pieniędzy odnowił już prawie 20 kapliczek



MONIKA BISEK

Kapliczki są nieodłącznym elementem krajobrazu ziemi kamiennogórskiej. Najczęściej przedstawianym jest wizerunek Matki Boskiej

przydrożnych. W ciągu ostatniego półrocza – trzy. – Nad tą pracuję od połowy maja – wskazuje na swoje najnowsze dzieło. – Nosi datę 1741, ale moim zdaniem jej podstawa jest jeszcze wcześniejsza, renesansowa. Twarz figurki jest odwzorowaniem twarzy 36. opata krzeszowskiego – mówi 67-letni Andrzej Wójcicki. Zapytany o motywację tej bezinteresownej pracy, wzrusza się i odpowiada: – Modłę się przez pracę. W intencji powrotu mojej żony do zdrowia.

Do chwili obecnej świątynia, krzyż, kapliczka organizują naszą przestrzeń, nadając jej odpowiednich znaczeń, co świadczy o tym, że świat jest pełen symboli,

o których pamiętamy i które nie są nam objętne.

Monika Bisek

Zakończył się III Festiwal Teatrów Chrześcijańskich w Polkowicach

Złote Maski i gothic metal

Ewangelizacja płynąca z desek scenicznych, warsztaty, spotkania i koncerty. Prawie setka uczestników, kilkanaście spektakli i... ani jednej nagrody. Tak w skrócie przebiegało spotkanie młodych aktorów.

Nagród nie przyznano, bo Festiwal Teatrów Chrześcijańskich z założenia ma być spotkaniem o charakterze przyjacielskim, niemającym na celu rywalizacji. – Taką zasadę przyjęliśmy od pierwszej edycji festiwalu i na pewno się ona nie zmieni – mówi ks. Artur Kotrys z parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Polkowicach, gospodarza corocznych spotkań młodych aktorów-ewangelizatorów. Za to wszyscy uczestnicy festiwalu otrzymali na pamiątkę Złote Maski, wykonane przez podopiecznych miejscowych Warsztatów Terapii Zajęciowej.

W tym roku na dwa dni (25–26 września) do Polkowic zjechało pięć grup teatralnych: z Janowic Wielkich, Ścinawy, Jeleniej Góry, Lwówka Śląskiego i Kamiennej Góry. Zespoły te zostały



NORBERT TURCZYNOWSKI

Członkowie Illuminandi oraz Grupy Teatralno-Ewangelizacyjnej „Maska” podczas tegorocznego festiwalu

utworzone głównie przy lokalnych parafiach i mają co najmniej kilkuletnie doświadczenie sceniczne.

W tegorocznym festiwalu miała wziąć udział także grupa teatralna z Wielkopolski, ale awaria samochodu zmusiła ją do zawrócenia z drogi. – Poza tym jednym przypadkiem wszystko wyszło tak, jak sobie zaplanowaliśmy. Pan Bóg pobłogosławił także doskonałą pogodą – mówi ks. Kotrys.

Podczas III Festiwalu Teatrów Chrześcijańskich odbyły się także warsztaty teatralne, które w tym roku poprowadzili Paweł i Krystyna Nygowie oraz Renata Kryczka, wszyscy z poznańskiego Teatru Droga im. Jana Pawła II. Po raz pierwszy uczestnicy festiwalu nie zdecydowali się na wyjście ze swoimi sztukami na ulice Polkowic. – W tym roku woleliśmy wykorzystać każdą chwilę na czerpanie wiedzy warsztatowej, zwłaszcza, że uczyli jej nas prawdziwi fachowcy – mówi Norbert Turczynowski, członek Grupy Teatralno-Ewangelizacyjnej „Maska”.

Atrakcją tegorocznego festiwalu był występ grupy muzycznej Illuminandi z Dębicy, która chrześcijańskie przesłanie ubiera w muzykę z gatunku gothic metal.

Mikołaj Plank

Parafialne czasopisma i strony www zagospodarowują pustą medialnie przestrzeń

Ludzie lubią się w gazecie

Chcemy wiedzieć, co dzieje się u sąsiadów w ogródku. Ta ludzka ciekawość może jednak być **wykorzystana także w ewangelizacji.**

Lata 90. ub.w., w których dokonał się rozwój samorządności gminnej, były jednocześnie złotym okresem lokalnej prasy. W każdej gminie naszego województwa powstały wówczas tytuły, które opisywały życie codzienne. Nie były to media ogólnopolskie i regionalne, lecz najczęściej ograniczały się do poziomu lokalnego. Nakłady tych periodyków nie zawsze były ogromne, niekiedy nie przekraczały 1000 sztuk. Głód posiadania własnego czasopisma, które nareszcie mogło powstawać bez cenzury i ograniczeń papieru, powodował, że chętnie sięgaliśmy po te gazety. Dlaczego tak się dzieje? Chyba dlatego, że ludzie chcą wiedzieć, co się u sąsiada dzieje, co wymyślają nasze lokalne władze i czy dzięki temu będzie lepiej czy gorzej. Chcemy też poczytać o kulturze i naszych lokalnych artystach czy sporcie.

Papier passé

Końcówka lat 90. XX w. przyniosła też zupełnie nowe narzędzie komunikacji – internet. Dostęp do sieci www rozwinął się dzisiaj tak bardzo, że w kraju dostęp do internetu ma już prawie 38 proc. Polaków, z czego w domu korzysta z niego około 70 proc. internautów. Ku temu kierunkowi skłaniają się dzisiaj coraz częściej sami wydawcy większych i mniejszych tytułów prasowych. Również na rynku lokalnym.

– Jestem przekonany, że jesteśmy świadkami rewolucji w formach masowego przekazu i jeszcze wiele przed nami – mówi Marek Tkacz, wydawca portalu www.jelonka.com. – Przy takim pędzie cywilizacji papier po prostu jest zdecydowanie za wolny, za drogi, za mało elastyczny objętościowo – dodaje.

Wiele z powstających mediów stara się zagospodarować najpierw internet, a dopiero potem, ewentualnie, próbować się na rynku prasy drukowanej.



ROMAN TOMCZAK

Paradoksalnie, dzięki rozwojowi globalnej sieci www, wzrasta zainteresowanie wszystkim, co lokalne i regionalne

Nie tylko ogłoszenia

W nowoczesnych trendach odnajdują się też ludzie Kościoła. Swoją stronę internetową mają nie tylko legnicka kuria biskupia czy niektóre ruchy i stowarzyszenia na poziomie diecezjalnym. Wiele parafii pokusiło się także o założenie takich stron. Po co? Odpowiedzi są różne. – Strona internetowa naszej maryjnej parafii ma pomagać w budowaniu wspólnoty, która pielgrzymuje z Maryją do Jezusa w domu Ojca – tłumaczy ks. Janusz Wilk, twórca strony internetowej par. Matki Bożej Częstochowskiej z Legnicy. – Nie może istnieć nieuswięconą przestrzeń ludzkiego działania. Misja jest powołaniem, które nie zna granic,

czasu i przestrzeni. A parafianie ciepło przyjęli taki sposób komunikacji – zaznacza kapłan.

Na stronach tych głównym motywem pozostają ciągle ogłoszenia parafialne i intencje

Mszy św. Jednak pojawia się też coraz więcej istotnych informacji dla życia religijnego, reportaże z ważnych wydarzeń dla parafii oraz galerie zdjęć.

Zwięźle i lokalnie

W wielu parafiach bardzo ważną częścią niedzieli jest kolportaż parafialnego pisemka. – Wydajemy „Św. Jana” już 10. rok i trzeba powiedzieć, że właściwie z sukcesem – mówi Jerzy Szałański, współzałożyciel gazetki z par. św. Jana Chrzciciela z Legnicy. – Pierwszy numer zrobiliśmy na kredyt, lecz kolejne – mimo że za dobrowolną ofiarę – bilansują nam zupełnie koszty wydawnicze – zdradza szczegóły gazetowego przedsięwzięcia.

W pismach tego typu pojawiają się tylko wątki lokalne. Nie ma wielkiej polityki ani traktatów filozoficznych. Jasno, zwięźle i na lokalny temat. Każdy może się tu pojawić. I ministranci, i Ruch Światło-Życie, i Akcja Katolicka. Pismo jest czytane. – Na festyn parafialny jeden z parafian przyniósł wszystkie numery „Św. Jana”, którego systematycznie zbiera – śmieje się Piotr Szałański, redaktor gazetki. – Ludzie lubią, gdy pojawia się ich nazwisko w tekście bądź zobaczają się na zdjęciu. Pojawiają się wtedy pozytywne emocje – dodaje.

Nowoczesne media przekazują nam wiele ogólnych tematów, które tak naprawdę niewiele mają wspólnego z tym, co widzimy na co dzień. Gazetki parafialne czy strony internetowe mogą zapełnić te luki.

Jędrzej Rams



Trwa przygotowanie do wyjazdu na 32. Europejskie Spotkanie Taizé

Cotygodniowe Taizé

Legnickie spotkania modlitewne są okazją do stworzenia trwałych inicjatyw służących młodzieży.

Tegoroczne europejskie spotkanie Taizé odbędzie się w Polsce, a dokładnie w Poznaniu. Niewielka odległość, a co za tym idzie, stosunkowo niewielkie koszty na pewno zachęcą wielu Polaków do wyjazdu do stolicy Wielkopolski między 29.12.2009 r. a 2.01.2010 r. Zapewne wiele osób uda się na to spotkanie również z naszej diecezji. Aby przygotować grupy formalnie oraz duchowo, już od wtorku 29.09 odbywają się spotkania modlitewne w parafii pw. św. Józefa Oblubieńca w Legnicy. Jest to inicjatywa ks. Jana Pazgana, odpowiedzialnego za przygotowanie diecezji legnickiej do 32. ESM. Te spotkania będą odbywały się w każdy drugi i ostatni wtorek miesiąca.

Pierwszym gościem modlitewnego wieczoru był brat Ulrich z Taizé. We francuskiej wspólnoty odpowiada za wszystkie logistyczne wyzwania, łącznie z tym największym, jakim są co roku Europejskie Spotkania Młodych. Współprowadził on modlitwę, na którą przyszło kilkudziesięciu młodych.

Przygotowywać będzie można się również wraz z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży. W każdy piątek o godzinie 17 w kościele św. Jacka w Legnicy będą odbywały się spotkania osób, które chcą się uczyć modlitwy Taizé oraz po prostu śpiewu liturgicznego. Warsztaty będzie prowadził ks. Daniel Gołębiwski, wykładowca muzyki z Papieskiego Wydziału Teologicznego z Legnicy. Raz w miesiącu, w ostatni piątek, spotkanie będzie przeznaczone tylko i wyłącznie na modlitwy i adorację krzyża. Nie zabraknie wtedy Eucharystii oraz nowych prelegentów,



Modlitwa Taizé przyciąga młodych ludzi swoją prostotą i śpiewami, a tego będzie można się uczyć w czasie legnickich spotkań

którzy będą mieli coś do powiedzenia młodzieży. Ważną informacją jest też to, że biuro KSM będzie pełniło funkcję centrum

informacji diecezji legnickiej dla wszystkich zainteresowanych wyjazdem na 32. ESM.

Michał Orda

■ R E K L A M A ■



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

NS Konsulting sp. z o.o.
zaprasza

osoby planujące odejść z rolnictwa:

- zameldowane na obszarach wiejskich (tereny położone poza granicami administracyjnymi miast i miasta do 25 tysięcy mieszkańców) województwa dolnośląskiego,
- zamierzające podjąć zatrudnienie w obszarach niezwiązanych z działalnością rolniczą do udziału w

BEZPŁATNYCH SZKOLENIACH

zawodowych na terenie województwa dolnośląskiego, do wyboru:

- **KASJER HANDLOWY**
- **BUKIECIARZ**

W TRAKCIE PROJEKTU ZAPEWNIAMY:

- **ZWROT KOSZTÓW DOJAZDU**
- **BEZPŁATNE MATERIAŁY SZKOLENIOWE**
- **WYŻYWIENIE W TRAKCIE SZKOLEN**

w ramach projektu

Szansa dla rolników szansą dla gospodarki województwa dolnośląskiego

realizowanym w okresie od 1.09.2009 r. do 30.07.2010 r.

w ramach Poddziałania 8.1.2

„Wsparcie procesów adaptacyjnych i modernizacyjnych w regionie”
Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013.

Rekrutacja będzie trwała do 31.10.2009 r.

Więcej informacji o projekcie oraz dokumenty rekrutacyjne można znaleźć na stronie internetowej projektu

www.szansadlarolników.pl

Komplet dokumentów należy przesłać do Biura Projektu do 31.10.2009 r.:

O zakwalifikowaniu kandydatów do projektu decyduje kolejność zgłoszeń.



zapowiedzi

Dzień Papieski

Z okazji przypadającego w niedzielę **11 października** IX Dnia Papieskiego, o godz. 13.00 w katedrze pw. śś. Apostołów Piotra i Pawła zostanie odprawiona Msza św. w intencji „Dzieła Nowego Tysiąclecia”, a o godzinie 15.30 odbędzie się specjalny rodzinny koncert zespołu Dzieci Dawida. Koncert poświęcony jest pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II, a kierowany do rodzin z dziećmi. Wstęp na koncert jest wolny.

Konferencja dla małżonków

17 października 2009 r. (sobota) od godz. 9.00 w kościele pw. św. Jana Bosko w Lubinie odbędą się konferencje dla małżonków. W ich ramach przewidziany jest dla uczestników obiad (wykłady będą przeplatane przerwaniami na wypicie kawy, herbaty itp.).

Podjęte zostaną m.in. tematy: przeszkody w osiąganiu jedności małżeńskiej, Boży cel, plan i moc dla małżeństwa, relacja seksualna w małżeństwie. Zgłoszenia udzieliła są przyjmowane u ks. Marcina Kozyry, tel. (76) 8447865, wew. 20, lub w sekretariacie gimnazjum: tel. (76) 8447552. Koszt uczestnictwa to 40 zł od osoby.

Epilog pielgrzymki

17 października o godz. 9.00 wyruszy Epilog Pieszej Pielgrzymki Legnickiej spod katedry legnickiej. Tradycyjnie trasa będzie wiodła z Legnicy do Legnickiego Pola. Zapisy przed katedrą rozpoczynają się już o godz. 8.00. Zakończenie Epilogu planowane jest na godz. 16.00. Koszt uczestnictwa to 5 zł, w ramach czego zapewnione będą znaczek, ubezpieczenie i ciepły posiłek. Zgłoszenia grup zorganizowanych przysyłać na adres przewodnik@pielgrzymka.legnica.pl. **mio**

PANORAMA PARAFII pw. św. Mikołaja i Matki Bożej Śnieżnej w Kotliskach

Radości i troski

Przed rokiem parafia obchodziła 40. rocznicę erygowania. W przyszłym czeka ją kolejne święto:

setna rocznica budowy kościoła parafialnego.

Parafia w Kotliskach do największych w diecezji nie należy. Tym, co ją wyróżnia, jest nierównomierny podział liczby wiernych. W parafialnej stolicy, Kotliskach, mieszka ok. 600 wiernych, natomiast w filialnych Niwnicach – 900. Do tego wszystkiego Kotliska to właściwie jedna duża wieś połączona z Rakowicami Małymi. Leżące u stóp Bolesławca miejscowości, prawie nietknięte przez historię, upływający czas, urzekają atmosferą i łagodnością.

Podopieczni św. Barbary

Spora część parafialnej wspólnoty zatrudniona jest w dwu dużych zakładach przemysłowych oraz w rolnictwie. Przed laty Kotliska słynęły z ogromnej betoniarni prefabrykatów budowlanych, jednego z dwóch takich zakładów w Polsce. Niedaleko położona kopalnia anhydrytu „Nowy Łąd” do dziś zatrudnia wielu górników, którzy nie czują się gorsi od swoich kolegów po fachu, pracujących pod ziemią w kopalniach węgla czy miedzi. Tak jak oni swoje największe święto obchodzą 4 grudnia, w dzień wspomnienia św. Barbary. Dość osobliwy to widok – odświętne, górnicze zastępy we wsi od wieków związane z rolnictwem.

Natomiast zupełną normą jest w Kotliskach wzorowa współpraca pomiędzy parafią i gminą. Jak zapewnia ks. Franciszek Jaworski,



ZDJEŃCIE ROMAN TOMCZAK

Duchową oś Kotlisk stanowią okazały pomnik poświęcony polskości tych ziem, Janowi Pawłowi II oraz jubileuszowemu rokowi 2000

proboszcz w Kotliskach, burmistrz Lwówka Śl. Ludwik Kaziów pojawia się na większości kościelnych świąt, a także pomaga parafii w niektórych sprawach budowlanych czy remontowych. Za to w uroczystościach samorządowych niezbędny dla włodarzy gminy jest udział w nich kapłana z Kotlisk.

W Kotliskach nie ma już podstawówki, która przez pokolenia kształtowała umysły młodych mieszkańców parafii. Na szczęście likwidacji oparła się szkoła podstawowa w sąsiednich Niwnicach. Tam katechezy uczy dzieci Anna

Zaparta, pomagając w ten sposób proboszczowi w ewangelizacji najmłodszych parafian. Niestety, w kotliskiej parafii nie udało się jeszcze stworzyć organizacji i zrzeszeń katolickich działających przy lokalnym Kościele. Być może wpływ na to miały niezbyt łatwe początki posługi w tym miejscu proboszcza Jaworskiego. Obecnie wszystko wydaje się wracać do upragnionej normy. Wtedy powstawanie świeckich wspólnot parafialnych byłoby już tylko kwestią czasu.

Amatorzy starej sztuki

Kotliska i okolice tej uroczej miejscowości obfitują w tajemnice, jakich mogliby im pozazdrościć badacze przeszłych wieków. Jedną z nich są ruiny klasztoru i zapomniany cmentarz znajdujące się w okolicy. Wiadomości o nich są tak skąpe, że rozpalać wyobraźnię niejednego poszukiwacza przygód. Niestety, także w negatywnym znaczeniu. Po wojnie z opuszczonego kościoła klasztorowego do kościoła w Kotliskach troskliwie ręce przenieśli zabytkowy tryptyk, aby chronić go przed zniszczeniem. Pięć lat temu bezcenne dzieło XVI-wiecznych snycerzy zostało skradzione. Jego części odnajdywała policja na różnych aukcjach w Europie. W końcu udało się ustalić domniemanych świętokradców. Przeciwno szajce, oskarżanej o obrabowanie co najmniej 30 świątyń, w tym wielu na terenie naszej diecezji, toczy się postępowanie prokuratorskie w Zielonej Górze.

Roman Tomczak

Zdaniem proboszcza



– Początki mojej posługi w Kotliskach nie były, mówiąc oględnie, łatwe. Tym bardziej cieszę

się, że teraz sytuacja się stabilizuje i wszystko wychodzi na prostą. Moją największą obecnie troską jest to, żeby parafianie potrafili w sposób jeszcze bardziej duchowy przeżywać każdą Eucharystię. Będę starał się swoją posługę w tej parafii prowadzić tak, aby coraz bardziej właściwie wskazywać i umacniać świadomość miejsca moich parafian w Kościele. Oczywiście obok trosk, jakie ma każdy proboszcz, są też i radości. Także i tutaj, w Kotliskach, ich nie brakuje. Podstawową radością jest dla mnie fakt, że przez osiem lat mojego duszpasterzowania lokalnej wspólnoty, wbrew trudnościom, udało nam się wspólnie, razem z parafianami, uspokoić złe emocje, które towarzyszyły kiedyś mojej posłudze. Udało się bowiem wspólnie wypracować taki modus vivendi, który doprowadzi wkrótce do pełnej jedności i porozumienia. Cieszę się z tego, że w końcu pojawił się jakiś pomysł na prawidłowe funkcjonowanie naszej wspólnoty, pomysł, którego brak tak bardzo nam wszystkim dokuczał.

Ks. Franciszek Jaworski

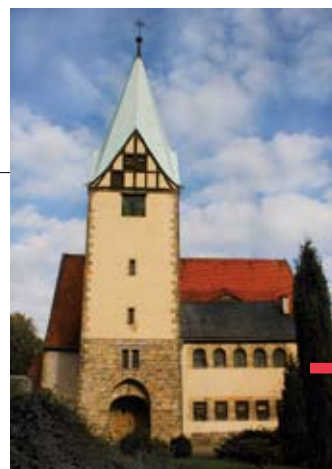
Ma 69 lat. Święcenia prezbiteratu otrzymał w 1964 r. w Lubaniu. Proboszczem w Kotliskach jest od 2001 r.

Zapraszamy na Msze święte

W DNI POWSZEDNIE: 7.00, 18.00 (zimną 17.00)

W NIEDZIELE: 8.00, 9.30, 11.00, 12.30

ODPUST PARAFIALNY
– pierwsza niedziela sierpnia



Wspaniale zachowany kościół parafialny za rok będzie obchodził swoje setne urodziny